



**MIROSLAW JAROSZ**

redaktor wydania

Cóż ma wspólnego ze sobą św. Franciszek, belgijska młodzież i mała Sudecka wieś Janice? Wydawało by się, że nic, a jednak... Z artykułu „Franciszek polsko-belgijski” na str. IV-V dowiedzą się Państwo, jak niezwykle inicjatywy są podejmowane na terenie diecezji legnickiej. Diecezji, która, choć młoda, ma w swojej historii wielkie wydarzenia, jakim była papieska wizyta. Wszystkich chcących uczyć 10. rocznicę tamtego wydarzenia biskup legnicki zaprasza do Krzeszowa. Szczegółowy program tych uroczystości drukujemy na str. VI. ■

## ZA TYDZIEŃ

- O POLSKIM DUCHOWNYM W ŁUŻYCACH
- PARAFIA ŚW. AUGUSTYNA W CIECHANOWICACH

Final diecezjalnej ligi ministranckiej w piłce nożnej o puchar biskupa

## Formacja na trawie

Deszcz towarzyszący rozgrywkom finałowym nie przeszkodził ministrantom w prezentacji piłkarskich umiejętności. Dodał jeszcze więcej emocji.

W sobotę 12 maja na stadionie „Konfeks” w Legnicy w finale ligi ministranckiej stanęły do rywalizacji trzy drużyny z diecezji. Zespoły piłkarskie ministrantów i lektorów z parafii z Jawora, Osły i Legnickiego Pola rozgrywały między sobą, na zasadzie każdej z każdym, 40-minutowe mecze. Bezkonkurencyjna okazała się reprezentacja z Legnickiego Pola, która wygrała dwa mecze tą samą ilością bramek 2 do 1.

Najbardziej zadowolającym tegorocznym wynikiem była liczba drużyn, które wzięły udział w rozgrywkach ligi. – Bardzo mnie cieszy, że w sumie aż 65 drużyn ministranckich zdecydowało się wziąć udział w lidze ministranckiej – mówi ks. Bogusław Wolański, organizator. Rzeczywiście, licząc po



KS. GRZEGORZ WISZEWSKI

15 zawodników, którzy mogli stanowić drużynę, to w lidze wzięło udział blisko tysiąc ministrantów. – Ministranci zaangażowali się w dzieło sportowe, które również jest dziełem formacyjnym – dodaje ks. Bogusław. – W ten sposób chcemy formować przede wszystkim cechy osobowe ministrantów. Dla wielu parafii i ich służb liturgicznych była to

**Zgranie drużyny z Legnickiego Pola i tegorocznej zwycięstwo w dużej mierze zawodnicy zawdzięczają opiece duchowej ks. Daniela Pieprza**

okazja do pierwszych takich spotkań – twierdzi ks. Bogusław.

W przyszłym roku rusza kolejna edycja ligi na trawie. Natomiast jeszcze w tym roku zaplanowana jest liga zimowa w piłce halowej. Turniej ten najprawdopodobniej odbędzie się w Sulikowie w hali sportowej. Trwają już prace organizacyjne.

**KS. GRZEGORZ WISZEWSKI**

## DZIECI FATIMSKIE



MIROSLAW JAROSZ

W niedzielę 13 maja 2007, 90 lat po pierwszym objawieniu w Fatimie, do maleńkiego kościoła pw. MB Fatimskiej w Borowicach uroczysto wprowadzono relikwie błogosławionych dzieci Franciszka i Hiacynty. To kolejny krok rozwijający kult maryjny w kościele, którego budowę rozpoczęto 15 lat wcześniej. Relikwie są darem ks. inf. Władysława Bochnaka, który przywiózł je z Fatimy. Relikwiarz ufundował Klemens Grzesik. Borowice to malownicza, licząca zaledwie ok. 150 mieszkańców, wieś pod Snieżką. Od kilku lat dzięki legnickiej Caritas wycieczają tu setki dzieci. Eucharystii przewodniczył bp Stefan Cichy, który przyjechał prosto z Krakowa, gdzie uczestniczył w uroczystościach ogólnopolskich ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika. ■

**To pierwsze w diecezji relikwie Dzieci Fatimskich**

uczestniczył w uroczystościach ogólnopolskich ku czci św. Stanisława biskupa i męczennika. ■

## Kamień węgielny już na swoim miejscu



ROMAN TOMCZAK

Uroczystego wmurowania kamienia węgielnego dokonał ordynariusz legnicki ks. Stefan Cichy

**LUBIN.** W sobotę (12.05) uroczystie wmurowano kamień węgielny w kościele pw. św. Barbary w Lubinie. Uroczystość połączono z sakramentem bierzmowania młodzieży parafialnej. Przystąpiło do niego kilkuset chłopców i dziewcząt. Uroczystej Mszy św. przewodniczył biskup legnicki ks. Stefan Cichy. Asystowali mu m.in. duchowni z dekanatu lubińskiego. Uroczystości miały nietypową oprawę. Ponieważ bryła kościoła parafialnego jest

nadal w fazie budowy, dlatego zebrany towarzyszyło słońce, przebijające przez konstrukcje dachu. Akt erekcyjny ulokował w murach kościoła biskup ordynariusz. Wcześniej oprócz niego podpisali go m.in. senator RP Tadeusz Maćkała, proboszcz parafii św. Barbary oraz architekt świątyni. Parafia pw. Barbary została erygowana przez pierwszego ordynariusza diecezji legnickiej, biskupa Tadeusza Rybaka, w 1996 roku.

## Przyszli bibliści

**LEGNICA.** W sobotę 12 maja w auli Wyższego Seminarium Duchownego w Legnicy odbył się Konkurs Biblijny, w którym wzięło udział 18 uczestników z diecezji legnickiej. Był to etap diecezjalny, mający na celu wyłonienie najlepszego zawodnika reprezentującego wiadomości z zakresu Biblii na krajowym konkursie, 1 i 2 czerwca, w Paradyżu-Gościkowie w diecezji zielonogórsko-gorzowskiej. W ocenie jury, w którego

skład wchodził ks. Franciszek Molski, proboszcz w Zarębie, ks. Marek Kluwak, organizator, i ks. Tomasz Kwiecień, bezkonkurencyjnym zawodnikiem był Marek Szajda z Jeleniej Góry z parafii św. Wojciecha. – Wiedzę zdobywałem stopniowo od dłuższego czasu – mówi Marek. – Jednak najintensywniejsze przygotowania były w ostatnim tygodniu – dodaje. Drużynowo najlepszy okazał się zespół z Zaręby z parafii Wniebowzięcia NMP.

**Jest duża nadzieja, że skoro tak młodzi jak Marek Szajda i jego koledzy znają w dużej mierze Pismo Święte, to w przyszłości mogą zostać wybitnymi znawcami Księgi Życia**



KS. GRZEGORZ WIEŚZEWSKI

## Olimpijski prezent

**KARPACZ.** „Z najserdeczniejszymi życzeniami dla Muzeum Sportu i Turystyki w Karpaczu” – tak napisał Robert Korzeniowski, wybitny polski sportowiec lekkoatleta w piśmie załączonym do daru, jaki przekazał do zbiorów muzeum. Prezentem tym jest dyplom honorowy, który otrzymał od Polskiego Komitetu Olimpijskiego za sukcesy osiągnięte podczas Igrzysk XXVII Olimpiady w

Sydney w 2000 r. Prezes Polskiego Komitetu Olimpijskiego napisał z kolei na nim: „Sukces ten pozostanie nam wszystkim na długo w pamięci. Niech stanowi wzór dla naśladowania, a dla polskiej młodzieży będzie zachętą do uprawiania sportu i poszukiwania w nim dróg na przyszłość”. Dar ten poważnie wzbogaca zbiory muzealne związane z igrzyskami olimpijskimi.

## Św. Florian pokropiony

**POLKOWICE.** Sobota była dniem, w którym w Polkowicach, z okazji 15-lecia powstania tu Państwowej Straży Pożarnej, uroczystie obchodzone święto patrona strażaków – św. Floriana. W kościele pw. Matki Bożej Królowej Polski odbyła się 12 maja uroczysta Msza św. w intencji strażaków. Eucharystii przewodniczył biskup Stefan Cichy. Pośród zebranych byli m.in. przedstawiciele zawodowych i ochotniczych straży pożarnych, duchowni dekanalni oraz duszpasterze strażacy, jak również delegacje lokalnych samorządów. Biskup Stefan Cichy w swojej homilii zwrócił uwagę na trudną i odpowiedzialną pracę strażaków, a także przypomniał postać św. Floriana. Po Mszy św., pod-



ROMAN TOMCZAK

Podczas Mszy św. za strażaków obecnych było kilkanaście pocztów sztandarowych

czas kropiącego deszczu, ordynariusz legnicki poświęcił nowo postawioną figurę św. Floriana, która stała przed budynkiem Powiatowej Państwowej Straży Pożarnej w Polkowicach.

## Przyjaciele seminarium

**LEGNICA.** Odkąd istnieje Wyższe Seminarium Duchowne w Legnicy, powstała grupa ludzi z diecezji, która regularnie wspiera funkcjonowanie tej instytucji. Co roku gmach WSD otwiera swoje drzwi dla Towarzystwa Przyjaciół Wyższego Seminarium Duchownego, którego liczba już znacznie wzrosła. W niedzielę 13 maja seminarium przyjęło zaproszonych prezesów kół parafialnych z diecezji legnickiej. – Było to spotkanie z naszymi przyjaciółmi, którzy w intencji powo-

łań się modlą, którzy tę ideę modlitwy w intencji powołań, naszego seminarium, propagują – mówi ks. Sławomir Stasiak, wicerektor WSD w Legnicy. – Dla nas to przede wszystkim okazja do podziękowania za ich troskę duchową i materialną – dodaje ks. Sławomir. Klerycy trzeciego roku przedstawili sztukę o św. Maksymilianie. Po wspólnej Eucharystii przedłużeniem spotkania był spacer po parku, który gospodarze połączyli z nabożeństwem majowym w plenerze.

## Sprostowanie

W numerze 19 legnickiego „Gościa Niedzielnego” w rubryce Panorama parafii pojawiły się błędy: Marek Grabowski będzie ceremoniarzem liturgicznym; poprawne nazwisko jednego z ministrantów brzmi Błaściak, a Msze św. w kościele filialnym odprawiane są o godz. 9.45. Za pomyłki serdecznie przepraszamy.

Najnowsza inicjatywa kulturalna w sąsiedniej diecezji Dresden-Meissen

## Dramatyczne trójporozumienie

Prapremierowe wykonanie sztuki „Dreiland, albo przepowiednia Olbrzyma” odbyło się w piątek (11.05.) w przygranicznym Zittau.

Spektakl przygotowali aktorzy z Polski, Czech i Niemiec. Polską szkołę dramatyczną zaprezentowali w Niemczech aktorzy z wałbrzyskiego teatru im. Jerzego Szaniawskiego. Towarzyszyli im artyści Teatru Wschodnich Czech z Pardubic, Teatru Františka Xavera Šaldy z Liberca oraz Gerhart-Hauptmann-Theater z Zittau. Trójnarodową sztukę, której autorem jest młody berliński dramaturg Oliver Schmaerling, wyreżyserował Ralph Reichel.

Sztuka opowiada o starej przepowiedni o trzech graniczących ze sobą królestwach, zagrożonych obcą władzą, jeśli ich królowie podczas pełni księżyca nie znajdą się w granicach swoich państw. Decydująca noc zbliża się, a trzej władcy już od kilku dni uznawani są

za zaginionych. Posłańcy ogłaszają, że królowie, którzy potajemnie udali się do Brabancji, by domagać się spełnienia swoich żądań terytorialnych, zostali zatrzymani przez... Nie. Nie zdradzimy, jak zakończy się ta opowieść. Najlepiej przekonać się samemu.

Będzie to tym łatwiejsze, że aktorzy grają na samym środku Zittau (Johannisplatz) i nie będzie problemu ze znalezieniem miejsca. Także tekst sztuki skłania się ku formom otwartego teatru elżbietańskiego, które reżyser połączył z żywym planem lalek i nowoczesnymi środkami audiowizualnymi. Dzięki temu widowisko zyskuje na dynamice i wielowartościowości. Sztuka będzie prezentowana z kilkudniowymi przerwami aż do 24 czerwca. Jest więc jeszcze sporo czasu, żeby zaplanować wycieczkę do tego prastarego

łużyckiego grodu i zobaczyć niezwykle, wielonarodowy eksperyment sceniczny.

**ROMAN TOMCZAK**

**Niezwykła w Zittau jest nie tylko sztuka, ale także służąca jej scena**



ROMAN TOMCZAK

Chocianów zbierał pieniądze podczas majówki

## Misja: pomoc misjom

„Zagłębie miedziowe dzieciom Afryki” – pod takim hasłem odbyła się w Chocianowie wielka majówka rodzinna.

Drugim – lecz wcale nie mniej ważnym – powodem dla którego zorganizowano to rodzinne święto, było uczczenie 15-lecia powołania diecezji legnickiej. Uroczystości rozpoczęła Msza św., podczas której homilię wygłosił ks. Andrzej Papież, polski misjonarz posługujący od 20 lat w Chile, z pochodzenia zakopiańczyk. Następnie gatunkowy ciężar całej majówki przeniósł się na stadion miejski, gdzie na wszystkich czekało moc atrakcji. Tutaj można było m.in. wziąć udział w biegach przełajowych, posłuchać senegalskich rytmów płynących ze sceny, spróbować domowych wypieków oraz szczęścia w loterii fantowej, czy wspomóc drobnym datkiem misje katolickie w Afryce. Organizatorem majówki były parafia pw. Wniebowzię-



ROMAN TOMCZAK

**Majówka w Chocianowie przebiegała w duchu salezjańskim, pod okiem św. Jana Bosko**

cia Najświętszej Maryi Panny w Chocianowie, urząd miasta oraz lokalny ośrodek kultury. Honorowy patronat nad majowym świętem w Chocianowie objął biskup legnicki ks. Stefan Cichy.

**ROMAN TOMCZAK**

■ R E K L A M A ■

**Sieć Restauracji "OBERŻA" Lubin, Legnica**  
www.oberza.lubinpx.com.pl

**Wesela, Komunie, Chrzcziny, Przyjęcia okolicznościowe**  
dla klientów indywidualnych oraz firm i instytucji

**Catering**  
u Państwa w domu lub miejscu pracy, dostarczymy nie tylko gotowe dania, ale również, na Państwa życzenie, zapewnimy odpowiednie wyposażenie w stoły, krzesła oraz zastawę.

"OBERŻA" LGOM, tel. 076 722 22 77  
Lubin, ul. Budowniczych LGOM 22

"OBERŻA" Ratusz, tel. 076 722 22 73  
Lubin, ul. Rynek 23

"OBERŻA" Legnica, tel. 076 722 22 71  
Legnica, ul. Gwizdzna 4



# Franciszek pols

**Piętnastu młodych ludzi  
uwijających się na budowie  
to jeszcze nie nowina. Chyba że są  
Belgami w Polsce i budują  
tu dom rekolekcyjny.**

tekst i zdjęcia  
**ROMAN TOMCZAK**

Janice to mała wieś, leżąca u podnóża Sudetów. Przed dziewięć laty na swoją siedzibę wybrali je członkowie założyciele Fundacji Wioski Franciszkańskiej. Bardzo szybko do współpracy przy remoncie i adaptacji poniemieckich budynków przyłączył się ks. Pierre Clinquart z Roselare we flamandzkiej diecezji Brugge. Nie sam. Do pomocy wziął ze sobą kilkunastu ochotników z prowadzonej przez siebie klasy we Vrij Technisch Instituut Roeselare.

## Azyl dla zarażonych

Na pomysł założenia fundacji wpadli pod koniec lat dziewięćdziesiątych członkowie stowarzyszenia Wspólnoty Apostolstwa Franciszkańskiego. Małgorzata Wądrzyk, dziś sekretarz Fundacji Wioski Franciszkańskiej, nie ukrywa, że zaproponowana wtedy forma fundacji sprzyjała pozyskiwaniu funduszy na remont domu rekolekcyjnego w Janicach. – Ten dom stowarzyszenie kupiło w 1990 roku. To była wtedy jedna ruina. A my potrzebowaliśmy miejsca, gdzie młodzież zarażona duchem życia franciszkańskiego mogłaby znaleźć azyl – wspomina. Zresztą ona sama, razem ze swoim obecnym mężem Robertem, była jedną z tych młodych osób, które uczestniczyły w końcówce lat 80. w rekolekcjach u oo. kapucynów w Krakowie. – Tam wszystko się zaczęło – mówi z przekonaniem Robert Wądrzyk, z wykształcenia teolog. Razem z nimi w krakowskich medytacjach uczestniczyli Bernardeta i Guy Eliatowie. To belgijskie małżeństwo знаło już wtedy dobrze Polskę i Polaków. Organizowali dla nich pomoc humanitarną „SOS Pologne” zaraz po ogłoszeniu stanu wojenne-

go. To oni postanowili pomóc także polskiej młodzieży.

## Najważniejszy jest pomysł

Pierwsza pomoc materialna i rzeczowa, mająca na celu remont domu w Janicach, zaczęła napływać bardzo szybko i bardzo szczerze. Państwo Eliat należeli do Trzeciego Zakonu Franciszkańskiego. Mieli znajomych i przyjaciół, którzy mieli swoich z kolei swoich znajomych i ich przyjaciół. Współpraca zaczęła zataczać coraz szersze kręgi. W końcu włączył się w nią ks. Pierre, który nie tylko pomagał zbierać fundusze, ale sam nie szczędził zdrowia na podróże do Polski i pracę na budowie. Wkrótce stałym elementem roku kalendarzowego stały się w Janicach cykliczne wizyty belgijskiej młodzieży licealnej. Wszyscy oni to wychowankowie ks. Pierre'a, który wpadł kiedyś na genialny pomysł, aby uczniowie odrabiali w Janicach swoje praktyki zawodowe. Chwyciło!

## Tydzień to za mało

Wszyscy belgijscy licealiści przyjeżdżają do Janic dobrowolnie, na własny koszt i trochę z obawą, co zastaną w Polsce, tym egzotycznym dla nich kraju. – Dla pierwszych, którzy tutaj przyjechali, nie było różnicy, czy jadą na Dolny Śląsk, czy na Syberię – śmieje się Robert Wądrzyk, obecnie członek zarządu fundacji.

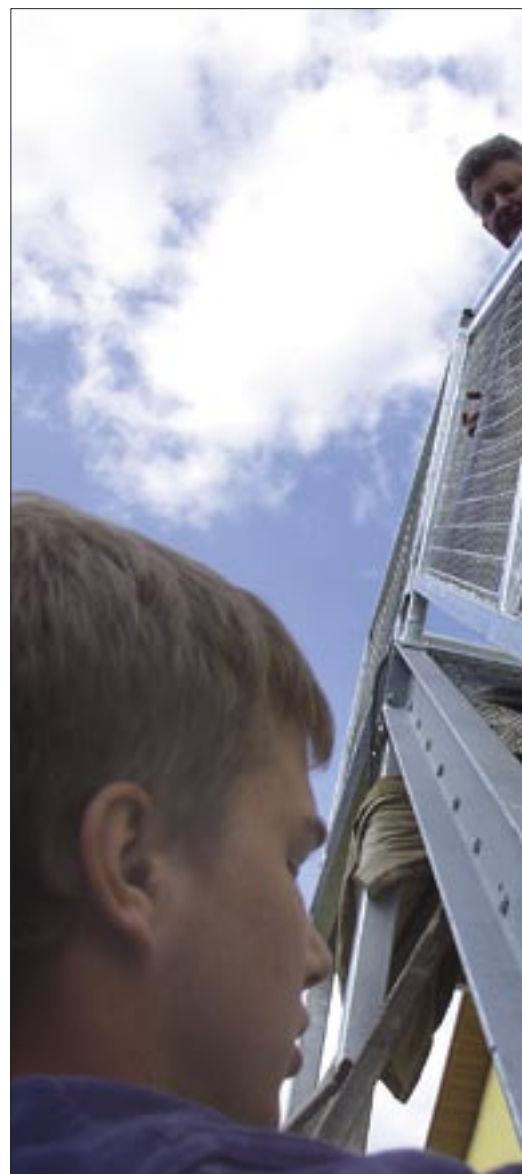
Murują, kładą instalacje, budują schody i sanitariaty. Dzięki pracy uczniów czynne są refektarz i piękna kaplica, do której tabernakulum ufundował jeden z belgijskich biskupów. A przysłą salę konferencyjno-jadalną wykonał jeden człowiek. Całą salę od podłóg po dach zbudował 18-letni Ivan Dehoorne! Na ogół kilkunasto-, kilkudziesięcioosobowe grupy uczniów przyjeżdżają do Janic na tydzień.

– Dwa dni poświęcamy na przyjazd i wyjazd z Polski. Trzy dni moi uczniowie pracują przy remoncie i budowie budynków Wioski Franciszkańskiej. Jeden dzień poświęcamy na wyjazd do obozu w Oświęcimiu i jeden na wycieczkę na szczyt Śnieżki – wyjaś-

nia ks. Pierre Clinquart, któremu w Janicach towarzyszą jeszcze dwaj nauczyciele: Alain Feys i Marc Tornby. Dwa razy dziennie wszyscy modlą się w kaplicy, a w niedzielę są gośćmi kościoła filialnego w Janicach, należącego do pobliskiej parafii w Grudzy.

## Jak w zegarku

Belgia to kraj na wskroś katolicki. Tak przynajmniej mówią statystyki, w których



**Schody,  
instalacje  
czy sufity –  
wszystko jedno,  
dla uczniów  
z belgijskiego  
Roeselare nie ma  
rzeczy trudnych**

Janicach k. Lubomierza

# sko-belgijski

do wyznania katolickiego przyznaje się ponad 90 proc. Belgów. Jednak ks. Pierre nie ma złudzeń. – Jeśli w katolickiej Polsce regularnie praktykuje ok. 30 proc. katolików, to w Belgii o połowę mniej. Mimo to zawsze z prowadzonej przeze mnie klasy mam więcej powołań kapłańskich w całej diecezji – mówi ks. Clinquart. Dlatego podwójnie jest dumny ze swoich podopiecznych. Po pierwsze dlatego, że to wartościowi, ambitni i mądrzy chłopcy. Po drugie, że dzięki nim

powstały już tutaj sale sypialne, łazienki, powstawiano niezliczoną ilość okien, schodów, drzwi. I wszystko pięknie i solidnie. Jak w szwajcarskim, a raczej – belgijskim zegarku. To dlatego dom może bez przerwy współpracować z katolickimi organizacjami świeckich. Właśnie dzięki tej współpracy udało się w Janicach zorganizować rekolekcje tematyczne w ramach Akademii Wychowania Dzieci, prowadzonej od lat przez Dromowy Kościół.

## Ohne alkohol?!

W paragrafie „cel stowarzyszenia” statutu Fundacji Wioski Franciszkańskiej w Janicach widnieje kilkadziesiąt linijek tekstu. Jednak jako główne zadanie Wioski Robert Wądrzyk uznaje prowadzenie ośrodka umożliwiającego doświadczanie życia i duchowości franciszkańskiej. Na czym to polega? – Myślę, że dla każdego, kto zechce zawitać w nasze progi, szybko stanie się to jasne. W każdym razie gwarantujemy ciszę, prywatność, obszerną bibliotekę i zawsze otwartą kaplicę – mówi Robert. Ale nie tylko na rozmyślaniach kończy się definicja życia franciszkańskiego. Polega ono przecież także na działaniu. Niedawno w Janicach odbyły się uroczystości 20-lecia istnienia Młodzieży Franciszkańskiej „Tau”. Od lat organizowane są tutaj także festyny i zabawy, w tym noworoczne. – Pamiętam, jak zaproszeni przez nas Niemcy wyszli z sali sylwestrowej dwie godziny przed północą, bo okazało się, że to będzie zabawa bez alkoholu – uśmiecha się Małgorzata, żona Roberta.

Innym ważnym celem jest m.in. objęcie opieką wszystkich dzieł służących ewangelizacji. Jednym z nich jest Droga św. Jakuba, której polską część fundacja współtworzyła, a teraz czuwa nad jej stanem technicznym. Mimo że każdy może tutaj przyjść (jeśli trafi, bo Janice to prawdopodobnie geograficzny koniec świata i pewnie dlatego jest tutaj tak pięknie, cicho i czarująco) i zostać jak długo zechce, wiedza o Wiosce Franciszkańskiej jest wciąż niewystarczająca, nawet w obrębie diecezji legnickiej. Robert Wądrzyk jest jednak zdania, że nie może tu być żadnego wyścigu o pozyskanie pielgrzymów czy turystów. – Dom musi się utrzymać, a nie zarabiać – twierdzi. I coś w tym jest. Może franciszkańska pogoda ducha? ■

## sonda

### PO CO PRZYJECHAŁEM DO POLSKI?

DENNIS GERYL

– Polska kultura jest tak różna od naszej. To fascynujące móc poznać historię tego kraju.



MAXIM SAMYN

– W Polsce są wspaniali ludzie, szczerzy i otwarci. My, Flamandowie, jesteśmy do was trochę podobni. Dlatego dobrze się rozumiemy.



IVAN DEHOORNE

– Przyjeżdżam tutaj dla samych spotkań, dla możliwości poznawania nowych ludzi i nowych przestrzeni. Uważam Polskę za jeden z najpiękniejszych krajów.



DIMITRI VAN DER HUYNLAGER

– Polska, a w szczególności okolice Janic, to przepiękne tereny. Jestem zapalonym turystą i potrafię docenić tutejszy krajobraz. Na pewno nie jestem tutaj ostatni raz.



TIMO MAERTENS

– Polska to kraj wielu kontrastów. Nie znam jej jeszcze dobrze, ale wydaje mi się bardzo normalnym, europejskim krajem, a jednocześnie bardzo niezwykłym.



DIETER VERHELST

– Wszyscy zgłosiliśmy się do tego wyjazdu dobrowolnie. Wiem, że nikt tego nie żałuje. Często rozmawiamy o tym, że tydzień to dla nas za mało i musimy tutaj jeszcze przyjechać.



WIM CAERELS

– Polska to kraj postkomunistyczny, dlatego tak chciałem tutaj przyjechać. Wokoło szukam pozostałości po tym systemie. To dla mnie jak żywe muzeum, choć coraz tu trudniej o ekspozycję.



10. rocznica wizyty Jana Pawła II w diecezji legnickiej

# Spotkajmy się 2 czerwca!

W tym roku diecezja legnicka przeżywa dwa ważne jubileusze, 15-lecie swojego istnienia i 10-lecie papieskiej wizyty w Legnicy. Krok po kroku przeżywamy te wydarzenia, zbliżając się do Krzeszowa.



10 lat temu Jan Paweł II osobiście ukoronował ikonę Matki Bożej Łaskawej

31 marca uroczystą celebracją w katedrze legnickiej pod przewodnictwem nuncjusza apostolskiego w Polsce dziękowaliśmy Bogu za 15 lat istnienia wspólnoty Kościoła legnickiego. Kolejnym etapem dziękczynienia była „Pielgrzymka wdzięczności” do Rzymu, w której uczestniczyło ponad 750 osób. W jej trakcie pielgrzymi modlili się przy grobie sługi Bożego Jana Pawła II oraz spotkali z aktualnym następcą św. Piotra. Podczas tego spotkania, 18 kwietnia, Benedykt XVI wypowiedział słowa „Pozdrawiam szczególnie pielgrzymów z diecezji legnickiej, przybyłych z okazji 15. rocznicy ustanowienia diecezji. Polecam Was Matce Bożej Łaskawej z Krzeszowa. Wszystkich ogar-

niam moją modlitwą i z serca błogosławie”. Po zakończonej audiencji przedstawiciele naszej diecezji wręczyli Ojcu Świętemu kopię obrazu Matki Bożej Łaskawej z Krzeszowa.

Do tej pory 2 czerwca w naszej diecezji było wspomnienie obowiązkowe Matki Bożej Łaskawej. W legnickiej kurii zrodził się pomysł, aby podnieść je do rangi święta. W Kościele poszczególne wydarzenia mają 3 stopnie ważności. Najwyższym jest uroczystość, później święto i wspomnienie obowiązkowe lub dowolne. Poszczególne stopnie mają wpływ na przebieg liturgii danego dnia, np. przy wspomnieniu zwykłym nie śpiewa się hymnu „Chwała na wysokości Bogu”. – Takie święta czy uroczystości to znak żywotności Kościoła lokalnego – argumentuje ks. Marek Kluwak, diecezjalny duszpasterz służby liturgicznej ds. formacji. – Są na to przykłady w innych diecezjach. 1 maja w kościele powszechnym obchodzone jest wspomnienie dowolne św. Józefa, a diecezja katowicka obchodzi je jako święto, 4 marca jest święto św. Kazimierza, a archidiecezja białostocka obchodzi je jako uroczystość.

O zmianę taką musi wystąpić biskup diecezji do Stolicy Apostolskiej. Argumentem za podniesieniem rangi tego wydarzenia do święta jest rozwijający się kult Matki Bożej Łaskawej. Z roku na rok wzrasta liczba pielgrzymujących osób, również z Czech i Niemiec. Bp Stefan Cichy z aprobatą przyjmuje tę propozycję, zwraca jednak uwagę, że z prośbą taką będzie mógł wystąpić do Watykanu, jeżeli poprze ją większa liczba osób. Teraz zatem wiele zależy od woli wiernych naszej diecezji oraz od tego, czy uda się im zjednoczyć wokół tej inicjatywy. Jeżeli Stolica Apostolska uzna to za słuszne, w przyszłości 2 czerwca będziemy w całej diecezji obchodzić święto.

**MIROSLAW JAROSZ**

## ZAPROSZENIE NA OBCHODY 10-LECIA POBYTU JANA PAWŁA II W LEGNICY I KORONACJI OBRAZU KRZESZOWSKIEGO

Krzeszów 2 czerwca 2007 r.

*Umiłowani Diecezjanie!*



(...) Za niespełna dwa tygodnie przeżywać będziemy wielkie wydarzenie. Razem z Maryją pragniemy wyśpiewać Dobremu Bogu nasze dziękczynienie. Dziękować chcemy przede wszystkim za dar i owoce wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Legnicy w dniu 2 czerwca 1997 r. i koronację ikony krzeszowskiej.

Kochani! Zapraszam Was do Krzeszowa! Przybądźcie w sobotę 2 czerwca do „Domu łaski Maryi”, do naszego diecezjalnego sanktuarium maryjnego!

(...) Niech nie zabraknie w Krzeszowie przedstawicieli z każdej parafii naszej diecezji. Warto przypomnieć, że wszystkie tegoroczne pielgrzymki wiosenne, zostały zaplanowane właśnie na ten dzień, dlatego, Kochani, liczę na Waszą liczną obecność! Proszę zwłaszcza Księża Dziekanów i Proboszczów o zorganizowanie wielu grup autokarowych.

Nasze dziękczynne pielgrzymowanie do sanktuarium krzeszowskiego ma jeszcze jeden szczególny wymiar. Dnia 24 czerwca br., przypada 30. rocznica święceń biskupich mojego czcigodnego poprzednika – ks. bpa Tadeusza Rybaka. W czasie tej pielgrzymki włączymy się do wspólnego dziękczynienia za posługę Pierwszego Biskupa Legnickiego.

Proszę wszystkie grupy modlitewne w diecezji, a zwłaszcza chorych i cierpiących o szczególną modlitwę w intencji dobrego i owocnego przeżycia pielgrzymki.

Wszystkim, którzy podejmą trud osobistego lub duchowego pielgrzymowania do krzeszowskiego „Domu łaski Maryi”, z serca błogosławie.

*+ Stefan Cichy*

**STEFAN CICHY**  
biskup legnicki

(fragmenty listu biskupa do wiernych diecezji legnickiej)

### PROGRAM UROCZYSTOŚCI W KRZESZOWIE

- **10.00** – przygotowanie do Mszy św. na placu bazyliki;
- **11.00** – Uroczysta Eucharystia na placu przed bazyliką pod przewodnictwem metropolity ks. abp. Mariana Gołębiowskiego;
- **14.00** – Na placu przed bazyliką koncert „Magnificat” oparty na homilii Jana Pawła II wygłoszonej w Legnicy 2 VI 1997. Producent – Marcin Pospieszalski. Wykonawcy: zespół New Life M, Chór Wyższej Szkoły Menedżerskiej „Madrygal” pod dyktando Dariusza Rzoncy, Chór Parafii pw. Najświętszego Serca Pana Jezusa w Legnicy oraz Legnicka Orkiestra Symfoniczna pod batutą Benedykta Książdny;
- **16.00** – Nabożeństwo czerwcowe dla pielgrzymów w bazylice;
- **19.00** – W kościele św. Józefa – perły muzyki poważnej w wykonaniu solistów oraz Orkiestry Symfonicznej Filharmonii Dolnośląskiej z Jeleniej Góry.

Jubileusz 50-lecia kapłaństwa bp. Stanisława Padewskiego

## Silny biskup

— Stał się sługą Opatrzności Bożej dla wielu ludzi i środowisk w okresie ogromnych przemian politycznych na Ukrainie — tak mówi o bp. Stanisławie Padewskim metropolita lwowski, kardynał Marian Jaworski.

Główne obchody jubileuszu 50-lecia kapłaństwa bp. Stanisława Padewskiego OFMCap, ordynariusza diecezji charkowsko-zaporoskiej na Ukrainie, odbyły się 24 lutego 2007 r. w konkatedrze rzymskokatolickiej w Zaporozżu. Niedawno radością z posługi biskupiej dzielił się jubilat nie tylko z rodziną w Radziechowie koło Okmian, ale z całą tamtejszą społecznością. Wspólnota wiernych z Radziechowa postanowiła upamiętnić ważną rocznicę biskupa Sta-

nisława nie tylko okolicznościowymi wierszami, kwiatami i śpiewem, z którego słychać radziechowanie, ale przede wszystkim modlitwą w czasie uroczystej Eucharystii, której przewodniczył sam dostojny jubilat.



KS. JAN DZIEWULSKI

### KS. BP STANISŁAW PADEWSKI

urodził się 18 września 1932 r. w Nowej Hucie w powiecie Buczac. W latach 1952–57 odbył studia teologiczne w Wyższym Seminarium Duchownym Braci Mniejszych Kapucynów w Krakowie. 24 lutego 1957 przyjął kapłaństwo. Od 1988 roku przebywa stale na Ukrainie, gdzie udał się do pracy duszpasterskiej. W latach 1993–1995 był proboszczem i gwardianem klasztoru w Winnicy. 4 maja 2002 r. Jan Paweł II erygował diecezję charkowsko-zaporoską. Pierwszym jej biskupem został bp Stanisław Padewski, kapucyn. Diecezja liczy ponad 19 mln ludzi, z czego rzymscy katolicy stanowią 0,4 procent, tj. 70 tys. wiernych. Na terenie diecezji znajduje się 40 parafii, w których łącznie pracuje 50 księży.

Już za tydzień Dzień Matki

## Matczyny festyn

W parafii Matki Bożej Miłosierdzia w Jeleniej Górze Cieplicach od kilku lat Dzień Matki jest okazją do wielkiego świętowania. Podobnie będzie i w tym roku.

To jedyna tego typu inicjatywa na terenie diecezji. Jest to okazja do zjednoczenia wiernych wokół parafii oraz przypomnienia przesłania, jakie niesie ze sobą to święto. Rozmach przedsięwzięcia sprawia, że uczestniczą w nim również inni mieszkańcy Jeleniej Góry i okolic. Obchody Święta Matki rozpoczną się już w piątek 25 maja o godz. 19.00 koncertem Filharmonii Dolnośląskiej, zatytułowanym „Naszym Mamom”. W sobotę 26 maja o godz. 10.00 rozpocznie się sesja naukowa pt. „Patriotyzm umiłowaniem środowiska, w którym żyjemy”. Swoje tematy zaprezentują: ks. dr Józef Stec

„Ludy i narody, które zapominają o przeszłości, nie zbudują patriotyzmu godnego człowieka”, prof. dr hab. Henryk Gradkowski „Kochasz ty swój kraj? – wyznaczniki patriotyzmu polskiego” i ks. dr Leon Nowak „Dziedzictwo ojców ważnym elementem budowania patriotyzmu w rodzinie”.

Od godz. 12.00 dzięki Caritas Diecezji Legnickiej będą przeprowadzane badania mammograficzne i cytologiczne. Zgłoszenia chętnych kobiet w wieku od 50 do 69 lat przyjmowane są w parafii.

Udało się zaprosić również znanego w całej Polsce bonifratra, o. Grande. O godz. 16.00 wygłosi on wykład o wpływie żywienia na stan zdrowia. Po nim będzie udzielał porad i rozprawiał o leczeniu ziołami.

Z młodzieżą o godz. 18.00 spotka się ks. Grzegorz Sowa. Będzie z nią rozmawiał o

nauce odpowiedzialnej miłości jako przygotowaniu do małżeństwa.

Kulminacyjny dzień obchodów Święta Matki to niedziela 27 maja. O godz. 12.30 odprowadzona zostanie uroczysta Msza św. w intencji matek ze słowem o miłości rodzinnej ks. Józefa Steca. Po niej rozpocznie się 19. tradycyjny festyn połączony z wielką loterią, w której wygrywa każdy los. Przygotowano na nią 6 tysięcy fanatów. Festyn uświetnią występy zespołów folklorystycznych, dziecięcych i młodzieżowych oraz orkiestry symfonicznej. Będzie podsumowanie dziecięcych konkursów plastycznego i fotograficznego oraz wystawa nagrodzonych i wyróżnionych prac. O godz. 19.00 z koncertem wystąpi Maryla Nowak. Wszystkie wydarzenia będą miały miejsce przy parafii, ul. PCK 23 w Cieplicach.

## Zapraszamy

### III KONKURS PIOSENKI MIĘDZYNARODOWEJ

odbędzie się 21 MAJA w godz. od 9.00 do 14.00 w Jeleniogórskim Teatrze Zdrojowym. Adresem konkursu jest śpiewająca młodzież gimnazjalna i licealna powiatu jeleniogórskiego. Organizatorzy to Teatr Jeleniogórski – Sceny Animacji i Dramatyczna im. C. K. Norwida, Zespół Szkół Społecznych im. Jana Pawła II Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

### „GÓRY SMOCZE – AFRYKAŃSKIE KARKONOSZE”

to tytuł prezentacji multimedialnej Eckharda Bahra (Niemcy), która odbędzie się 24 MAJA o godz. 19.00 w Muzeum Przyrodniczym w Jeleniej Górze (wstęp wolny).

### KONCERT CHIŃSKIEGO CHÓRU

Guangya High School of Guangzhou odbędzie się 25 MAJA o godz. 17.00 w muszli koncertowej Parku Zdrojowego w Cieplicach.

### OTWARCIE WYSTAWY

„Światłofomy” Joanny Ratajczak-Kurowickiej nastąpi 25 MAJA o godz. 18.00 w Galerii BWA (wystawa czynna do 26 CZERWCA, od poniedziałku do piątku w godz. od 8.00 do 17.00, bilety w cenie 2 zł, w sobotę w godz. od 10.00 do 16.00 – wstęp bezpłatny). Wystawa ta to próba określenia miejsca i roli światła w sztuce współczesnej. Artystka szuka sposobów jego obecności w plastycznych kształtach i w poezji wizualnej. Do tego celu używa nie tylko barw, ale też układów słów bądź samych liter jako środków oraz materiałów komponowania struktury obrazów. Rezultatem są książki artystyczne i mówiące światłem poematy obrazowe – światłofomy.

### 38. OGÓLNOPOLSKI TURNIEJ CHÓRÓW LEGNICA CANTAT

odbędzie się od 24 do 27 MAJA: 24 MAJA, 21.30 – spektakl muzyczny „Niemen” (Akademia Rycka – bilety), 25 MAJA, 22.00 – koncert Urszuli Dudziak (kościół Mariacki – bilety), 26 MAJA, 22.30 – dzień międzynarodowy: koncert chórów z Chin i Ukrainy (LCK, wstęp wolny).

## PANORAMA PARAFII

Parafia św. Urszuli w Gwizdanowie

## Nie ma takiej drugiej

To jedyna parafia św. Urszuli w całym województwie dolnośląskim. — Szukałem dokładnie i nie znalazłem drugiej o tej samej nazwie — mówi ks. Kazimierz Korab, proboszcz.

Pierwsze wzmianki historyczne o kościele sięgają czasów średniowiecza. Okazało się nawet, że Gwizdanów zawsze był wsią biskupa wrocławskiego. Dlatego można się domyślać, że przez wieki był też bastionem katolicyzmu. Nigdy nie było tutaj kościoła protestanckiego, ani prawosławnego, w przeciwieństwie do okolicznych miejscowości.

## Budujące więzi

— Sama miejscowość jest bardzo spokojna — mówi ks. Kazimierz Korab, proboszcz. Parafia położona jest na terenie dwóch gmin, Rudna i Grębocice, ponieważ jeden z kościołów filialnych znajduje się na terenie gminy Grębocice w Krzydłowicach.

Parafianie, jak większość na tych terenach, pochodzą z Kresów Wschodnich i przybyli tutaj po wojnie. W parafii jest spory procent ludności innych wyznań. — Na całe szczęście dla tych ludzi blisko nas są dwie parafie prawosławne, w których życiu owi mieszkańcy mogą uczestniczyć — mówi proboszcz. — Dzięki temu też pięknie układa się



KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI

współpraca z tymi wspólnotami. Często jestem zapraszany na ich uroczystości i również odwzajemniam się tym samym, jak tylko jest taka możliwość. Jeszcze w tym miesiącu jestem zaproszony na poświęcenie cerkwi w Głogowie. Cieszę się bardzo, że szczególnie dzisiaj, w tych trudnych czasach, mimo wszystko udaje się budować życiowe relacje na życzliwości, serdeczności i przyjaźni — dodaje proboszcz.

## Wspólnymi siłami

Przykład współpracy między kapłanami i wiernymi obu Kościołów to jeden z zasadniczych motywów charakteryzujących wspólnotę wiernych z Gwizdanowa. Jednak nie można pominąć innej ważnej zalety tej małej miejscowości. Są tutaj osoby, które, jak mówi ks. proboszcz, są sprężynami wielu inicjatyw. Przykładem jest prezes Akcji Katolickiej Adam Zarzycki. — To jest taka niespokoj-

na dusza — mówi ks. Kazimierz. Adam Zarzycki mimo pracy na kolei chętnie włącza się w życie parafii. Obecnie jest na etapie przygotowywania wyjazdu z Gwizdanowa do Krakowa, aby wierni mogli wziąć udział w pielgrzymce pociągiem papieskim przez Wadowice, Łagiewniki i Kalwarię Zebrzydowską. Jest już bardzo wiele chętnych osób do udziału w tej inicjatywie. Najświeższy pomysł prezesa AK to zakup nowych rowerów do zorganizowania plenerowych wyjazdów dla parafian, młodzieży czy ministrantów. — Cieszę się, że w ciągu tych dziesięciu lat powstała tutaj taka prężna Akcja Katolicka czy rada parafialna — mówi ks. Korab. — Dzięki nim mogłem, i nadal mogę, przeprowadzić wiele inicjatyw duszpasterskich z pozytywnym skutkiem dla całej parafii. To grupy, które właściwie ożywiają tę wspólnotę — dodaje ks. Kazimierz.

KS. GRZEGORZ WIESZEWSKI



## KS. KAZIMIERZ KORAB

Ur. w 1952 r. w Miosroszowicach koło Lubina. Przyjął święcenia kapłańskie w 1983 roku. Pracował w parafiach w Ząbkowicach, Lubinie, Wałbrzychu, Bolesławcu, Kamiennej Górze. Od dziesięciu lat jest proboszczem w Gwizdanowie.

**Odnowiony kościół i zadbane otoczenie świadczą o dobrym gospodarzu i wiernych, którzy chętnie pomagają**

## ZDANIEM PROBOSZCZA

W tym roku w czerwcu minie 10 lat, odkąd pracuję na tej parafii. Na przestrzeni tego czasu zauważyłem, że w Gwizdanowie były trzy enklawy wśród parafian. Była duża grupa kolejarzy, spora część centrum wioski, gdzie osiedliła się praktycznie cała wioska z Kresów, oraz w ostatnich latach zaczęło powstawać nowe osiedle, gdzie mieszka ludność spoza Gwizdanowa. Odkąd pamiętam, między tymi grupami brakowało porozumienia i jedności. Dlatego powstała między nimi swego rodzaju izolacja. Nie ukrywam, że sporo czasu, pracy kapłańskiej i modlitwy włożyłem w to, aby doczekać się poprawy w stosunkach między tymi grupami. Dzisiaj jest zdecydowanie lepiej, ponieważ mogę liczyć na współpracę między nimi. Kolejarze angażują się w życie parafii, organizując samodzielnie wiele inicjatyw, wpływających też nie tylko na członków tej specyficznej grupy, ale także na pozostałych mieszkańców Gwizdanowa.

## Zapraszamy do kościoła

- W niedzielę: Gwizdanów godz. 8.00 i 12.30, Orsk godz. 9.45, Krzydłowice godz. 11.00.
- W tygodniu: Gwizdanów — poniedziałek, wtorek, piątek i sobota o godz. 18.00 (zima godz. 17.00), Orsk i Krzydłowice — środa i czwartek o godz. 18.00 (zima godz. 17.00).
- Odpust parafialny — św. Urszuli 21 października.